

Nowy Świat

THE POLISH

MORNING WORLD

TELEGRAM CODZIENNY

„NOWY ŚWIAT” — CONSOLIDATED OCTOBER 4TH, 1925 WITH THE „TELEGRAM CODZIENNY” — IS AN OUTSTANDING POLISH INFLUENCE IN THE TERRITORY IT DOMINATES.

„NOWY ŚWIAT” — SKONSOLIDOWANY DNIA 4-GO PAŹDZIERNIKA 1925 Z „TELEGRAMEM CODZIENNYM” JEST NAJPIĘTNIKSZYM CZYNNIKIEM W ŻYCIU POLSKIM NA WSCHODZIE.

No. 68. ROK XXIX. DAILY & SUNDAY NEW YORK
Wtorek, 9 Marca (Tuesday, March 9), 1926

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

CENA 3 CENTY

OKRZYKI NA CZĘŚĆ POLSKI W GENEWIE

PRZESILENIE RZĄDOWE WE FRANCJI PARALIZUJE SESJĘ LIGI NARODÓW

Briand przeciw wyłącznemu przedstawicielstwu Niemiec w Radzie Ligi Narodów

GENEWA, 8 marca — Czterogodzinna konferencja przedstawicieli Anglii, Francji, Niemiec i Włoch, które podpisały pakt (zwańczony w Locarno, dla wyprawy zmiękczenia w życie tego paktu przez przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów i udzielenie im stałego przedstawicielstwa w Radzie Ligi nie doprowadziła do żadnego rezultatu.

Premjer Briand, odmówił swej zgody na jakikolwiek akt prawny, tłumacząc się brakiem potrzebnej władzy wobec przesilenia rządu i rezygnacji gabinetu, którego był premierem.

Przedstawiciel Niemiec Stresemann, oświadczył, iż pakt przyjął Niemiec do Ligi jak również udzielenie im stałego przedstawicielstwa w Radzie Ligi jest sprawą czysto formalną zdecydowaną podczas zawierania paktu gwarantującego w Locarno, przysądżającą zgóry kwestję rozszerzenia składu Rady Ligi do której według milczącego porozumienia miały być dopuszczone same Niemcy.

Briand z właściwą sobie zręcznością dyplomatyczną sprostał oświadczeniu niemieckiego ministra spraw zagranicznych Stresemanna, twierdząc, że kwestia rozszerzenia objętości Rady Ligi Narodów była aktualna od kilku lat i miała być właśnie zatwierdzona z okazji przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów.

Konferencja przedstawicieli państw reprezentowanych w Radzie Ligi Narodów nie dała żadnych rezultatów co przyniosło otwarcie angielski minister spraw zagranicznych Chamberlain.

Premjer Briand, odjechał na zachodni brzeg konferencji do Paryża, w oczekiwaniu nowego mandatu dla przemówienia na sesji Ligi Narodów imieniem Francji.

W 10 godzinach z New Yorku do Hamburga

Lotnicy niemiecki badają wysokie sfery podniebne — Stały opór powietrza umożliwi balonom lot z szybkością 200 mil na godzinę

NIEUDAŁA DEMONSTRACJA STRAJKOWYCH KUSNIERZY

Demonstranci w liczbie 500 rozpedzeni przez policję

NEW YORK, 8 marca — Strajkujący kusnierze w liczbie 12,000 urządzili w centrum swej dzielnicy na 8 ave., pomiędzy 23 i 34 ulicą demonstrację, w której miało wziąć udział 12,000 strajkujących, a uczestników 500 osób.

Po godzinnej marszarcie demonstrujący strajkierzy zostali wezwani do rozprzeżenia się.

Przywódcy odmówili Oddziałowi policji trzymanym w gotowości rozpedził demonstrantów aresztując 12 przywódców. Część rozpedzonych strajkierów udała się pocho dem do sali Bethena, przy 11 ulicy na East Side, gdzie się odbył gwałtowny wiec protestacyjny przeciw brutalnemu traktowaniu strajkierów przez policję.

HAMBURG, 8 marca. — Grupa wybitnych lotników niemieckich i amerykańskich prowadzi energiczne badania podniebne sfery powietrznych, dla przekonania się o warunkach atmosferycznych panujących na wysokości 7 do 11 mil w Przesztorach. Lotnikom badającym górne sfery powietrza udało się stwierdzić, iż w górnych sferach warunki atmosferyczne są prawie jednolite, powozne na cisza, niezamagana żadnymi widocznymi zaburzeniami atmosferycznymi. Rzadkość powietrza i brak jakichkolwiek przedziwnych objawów atmosferycznych nadają się znakomicie do lotu balonów, które będą w możności osiągnąć szybkość 200 mil na godzinę przelatując z Hamburga do New Yorku w ciągu 10 godzin.

PROJEKTY UNII CERKWI PRAWOSŁAWNEJ Z RYZMEM

NEW YORK, 8 marca. — Państwo nie mogą pozyskać mas Rosjan europejskich do unii z Ryzmem, postanowili pozyskać dla siebie emigrację rosyjską w Stanach Zjednoczonych. Emigracja rosyjska pozbawiona od czasu upadku caratu widomej głowy cerkwi rosyjskiej za jaką uchodził car, pragną na jego miejsce wybrać sobie papieża.

Unii rosyjskiej cerkwi amerykańskiej z kościołem rzymskim sprzyja duchowi prawosławia, którym się śmiecha absolutna władza jaką się cieszą księża rzymscy nad swymi podwładnymi parafianami. Nad uskutenieniem unii emigrantów rosyjskich z Ryzmem pracuje wybitny prałat austriacki ks. Augustyn hr. von Galesse.

Bandyci zrabowali \$8,000

NEW YORK, 8 marca. — Dwie bandy opryszków napadły na wielką restaurację w okolicy teatralnym na Broadway, róg 53 ulicy skąd zabrały 8,000 dolarów. Dla powiększenia swego łupu bandy rozbiły ogniotrwałą kasę „Cohan” przy Broad way i 42 ulicy, ale znalazły ją zupełnie pustą. Bandytci uszli z łupem, pobliży ciężko pracownikom restauracyjnych, którzy ustawiali bronić majątku swego pracodawcy.

Bandyta amatem złotych szcęk

NEW YORK, 8 marca. — Henry Maur, lat 56, zamieszkały 237 East 600 został napadnięty przez bandytę, który obwieszczył go uderzeniem tępego narzędzia zabrał mu 40 dolarów w gotówce i złotą szcękę. Bandyta uciekł nieścigany.

RZĄD PREMJERA BRATIANU USTĄPIŁ

PRZYWÓDCA KONSERWATYSTÓW JORGA PRZY SZYJM PREMJEREM

Ludowcy rumuńscy połączyli się z konserwatystami

BUKARESZT, 8 marca. — Rząd premiera Bratianu, zrezygnował dzisiaj ostatecznie z swego stanowiska. Upadek rządu liberalnego był przewidywany od kilku tygodni w następstwie kłósk partii liberalnej w wyborach.

Jako przyszłego premiera wymieniał w kołach politycznych dr. Jorga, przywódca żywych konserwatystów i nacjonalistycznych, który się cieszy poparciem kół wojskowych, inteligencji i kobiet a ostatnio uzyskał także poparcie ludowców rumuńskich z ich przywódcą, dr. Mikolajem Lupescu. Upadek rządu premiera Bratianu, jest zapowiedzią powrotu do Rumunii byłego następcy tronu księcia Karola przebywającego obecnie na dobrowolnym wygnaniu w Paryżu.

ZABITY ZA 25 CENTÓW

PITTSBURG, 8 marca. — Stefan Jelicz, z Duquesne został strzelony na śmierć przez bandytę, któremu odmówił dnia 25 centów. Bandyta dwukrotnie zwracał się do Jelicza z żądaniem dania mu 25 centów. Jelicz dwukrotnie odmówił potrącającem głowę.

Wiedzy zabrał - bandyta cofnąwszy się o kilka kroków wyrwał nagle z kieszeni rewolwer i dał dwa strzały do Jelicza, przedjeżdżającego pociągu towarowego, na który się wspiał i odjechał w kierunku wschodnim.

WŁAŚCICIELE FABRYK TKACKICH ODRZUCILI POŚREDNICTWO DLA ZAŁATWIENIA STRAJKU

Strajkujący tkacze byli gotowi poddać się wyrokowi sądu polubownego

PASSAIC, N. J., 8 marca — Właściciele fabryk tkackich odczytali projekt zakończenia strajku tkackiego przy pomocy sądu polubownego na co się zgodził przywódca strajkujących tkaczy.

Gubernator Moore, zgadził się podjąć pośrednictwa dla zakończenia strajku tkackiego, który poczynił przybierać coraz większe rozmiary. Wśród strajkujących tkaczy odrzucając przez baronów tkackich pośrednictwa osób prywatnych wywarło zupełnie zrozumiałe oburzenie.

76-LETNIA ROCZNICA URODZIN MASARYKA

PRAGA, 8 marca — Mieszkańcy republiki czesko - słowackiej obchodzili ubiegłej niedzieli uroczyste 76-letnią rocznicę urodzin J. Masaryka, prezydenta republiki czesko - słowackiej. Uroczyste wojskowe zostały opiewane na znak żałoby z powodu katastroficznych epizodów, który wydarzyła na ulicach Pragi w ubiegły piątek i spowodowała śmierć kilkunastu żołnierzy i osób cywilnych i cięższe lub lżejsze rany kilku żołnierzy i osób cywilnych. Rząd wyznaczył specjalną komisję dla zbadania przyczyn katastrof i wydział dokonyjących katastrof.

ZANKOWSKI ZOSTAŁ ZAMORDOWANY

NEW YORK, 8 marca. — Do mieszkańca Jozefa Zankowskiego, 115 Third St., przyszło trzech mężczyzn, z których jeden miał z nim spór o kobietę. Po kłótni w domu Zankowskiego wyszedł on z mężczyznanami na ulicę gdzie ponownie wstąpił gorącą sprzeczki. Jeden z mężczyzn nagle dobył noża i pchnął Zankowskiego w pierś. Zankowski padł martwy na ziemię. Przybyli ambulans zabrał trupa do kostnicy miejskiej.

Pierwsza rozmowa telefoniczna bez drutu pomiędzy New Yorkiem i Londynem

Każde słowo wyraźnie słyszane, jak przez telefon drutowy

NEW YORK, 8 marca. — Przewodzone od szeregu tygodni próby porożnienia się pomiędzy New Yorkiem i Londynem przy pomocy telefonu bezdrutowego zostały uświęcone pomyslnym skutkiem. Wczoraj pomiędzy urządzeniami biura amerykańskiej Postal Telegraph Co. w New Yorku i angielskiego ministerium poczt i telegrafów w Londynie nastąpiła pierwsza oficjalna rozmowa przy pomocy bezdrutowego aparatu telefonicznego. Rozmowa odbyła się w obecności szeregu osób specjalnie w tym celu zaproszonych i przedstawicieli świata przemysłowego i handlowego. Wprowadzenie telefonu bezdrutowego do użytku, stanowi olbrzymi krok w zbliżeniu ludzi i kontynentów do siebie.

Rozmowa przy pomocy telefonicznego aparatu bezdrutowego pomiędzy New Yorkiem i Londynem była tak wyraźna jakby była prowadzona w miejscu pomiędzy dwoma punktami odległymi od siebie nie więcej jak parę mil. Fale głosowe z taką łatwością są przenoszone przez telefon bezdrutowy, że operator telefoniczny słyszał i dźwięki dzwonów katedry londyńskiej, znajdując się w pobliżu gmachu angielskiego ministerium poczt i telegrafów, w którym się odbywała rozmowa pomiędzy Londynem i New Yorkiem.

NAJNOWSZE WIADOMOŚCI

Francję czeka nagana za rządzą w Syrii

RYZM. — 8 marca. — Nieustająca komisja Ligi Narodów w sprawie mandatów po zbadaniu sprawy powstania syryjskiego, postanowiła udzielić Francji nagany za wykonanie swego mandatu w Syrii.

Francuzi przestali szcziżyć z Amerykanów

PARYŻ. — Amerykanie od dłuższego czasu niemiłosiernie szcziżili z Węjzjcia. Turcy amerykańscy postawili przyjmowali krytykę z humorem. Książę Franciszek z Wujzjcia Samsony się jednak zbyt źle i ambasadorem holenderskim do Stoczki zonoszący.

Bolszewicy honorują księcia

MOSKWA. — Książę Walerjan Obolenski, jeden z nielicznych katolików rosyjskich, którzy się oddali na usługi bolszewikom, został mianowany ambasadorem bolszewickim do Stoczki. Obolenski poprzednio był sekretarzem poselstwa bolszewickiego w Warszawie.

Turcja potrzebuje zawodowych tancerzek

KONSTANTYNOPOL. — Mimo zgładki pospółgrywnicyjskich Turcji, kobiety tureckie nie wywołały się jeszcze - pięć przesyłać i bo się występować w zabawach publicznych, szczególnie w miastach wezwanych Mały Azji. Mieliby meka, zbierając się na sale taneczne zmuszona jest tańczyć ze sobą z braku kobiet, a niejednokrotnie ujmować w ramię i przyciskać. Władcy turec-

Wódka lekarstwem

ROTTERDAM, (Holandia), 8 marca. — Dr. Burr Ferguson, urzędnik federalnego departamentu zdrowia był lekarz patolog w szpitalu Bellevue przebywający na studiach w Rotterdamie jako wynik swych długich doświadczeń lekarskich ogłosił, iż alkohol podobnie jak arsenik, chinina jest doskonałym lekarstwem dla wzmożnienia białych ciałek krwi.

Dr. Ferguson, stwierdził, że wielu odjeżdża a między nimi plęgi bułonicznej, rodzaj dżemu płucnego, można uniknąć przy wzmożnieniu działalności białych ciałek krwi przez picie dwóch łyżek wódki rano i wieczór.

Wódka lekarstwem

Wódka lekarstwem

Wódka lekarstwem

Wódka lekarstwem

Mieszkańcy Genewy witają ministra niemieckiego okrzykiem: „Vive La Pologne”

Hiszpanja zagroziła wystąpieniem z Ligi Narodów

GENEWA, 8 marca. — Sytuacja nadzwyczajnego Zgromadzenia Ligi Narodów jest niesłychanie poważna.

Hiszpanja zażądała stanowczo przyznania jej stałego przedstawicielstwa w Radzie Ligi Narodów, grożąc zupełnym wystąpieniem, jeżeli jej żądanie nie zostanie uwzględnione.

Naprzężenie doszło wczoraj do tego stopnia, że gdy kanclerz niemiecki Luther i minister spraw zagranicznych Stresemann wyszli z hotelu, w którym zamieszkał angielski minister spraw zagranicznych Austen Chamberlain, zostali powitani przez rzesze uliczne okrzykami: „Vive La Pologne!” — „Niech żyje Polska!”

Tylko szybkie schronienie się dyplomatów niemieckich do samochodu zaoszczędziło im dalszej wrogiej demonstracji.

KOMISJA IMIGRACYJNA ZA ZŁAGODNIENIEM PRZEPISÓW IMIGRACYJNYCH

PRAWIE WSZYSCY CZŁONKOWIE W KOMISJI ZA WPU SZCZENIEM ŻON I DZIECI DEKLAROWALI

Sprzeciwiają się jednak wpużczeniu rodziców obywateli i deklarantów

(Wiadomość telefoniczna z Washingtono do Nowego Świata)

WASHINGTON, 8 marca. — Dowiadujemy się że źródło pewnych, że Komisja Imigracyjna przy Kongresie, prawie jednogłośnie wyraziła się za wniesienie poprawki do ustawy o imigracji według planu kongresmiana Perlmana i senatora Wadswortha. Prawie wszyscy członkowie tej komisji są za tem, ażeby ponad kwotę wpużczenia do Stanów Zjednoczonych żony i dzieci poniżej 18 lat obywateli lub deklarantów. Sprzeciwiają się jednak projektowi wpużczenia rodziców obywateli i deklarantów.

PROHIBICJA BĘDZIE KOSZTOWAĆ STANY ZJEDNOCZONE \$25,000,000 ROCZNIE

Zwolennicy wódki oburzeni wysokimi kosztami utrzymania prohibicji

WASHINGTON, 8 marca. — Kierownik prohibicji przy departamencie skarbu Lincoln C. Andrews, zażądał 25,000,000 na utrzymanie prawa prohibicji przy życiu przez zwalczanie przemytników wódki i właścicieli tajnych gorzeln, które produkują olbrzymie ilości zakazanej wódki.

Zwolennicy napojów alkoholowych w Kongresie i Senacie oburzeni są manrowstwem obywateli sum pieniężną na podtrzymanie prawa, którego nie można wprowadzić w życie w praktyce narażającego obywateli na potajemne picie napoi alkoholowych i pozbawiającego skarbu państwa miliardów dolarów rocznego dochodu podatkowego.

ZBLIZNIENIE SIĘ NOWEJ FALI ZIMNA

NEW YORK, 8 marca. — Z dalekiego zachodu powiata się nowa gwałtowna fala zimna w połączeniu z olbrzymią burzą śnieżną, która pokryje cały wschód.

Silne wiatry północno-zachodnie spotęgowały dotkliwie zimno, które potrwa przez kilka następnych dni.

Strajk studentów episkopalnych

NANDAŁE, 8 marca. — Studenti episkopalnego kolegium duchownego w liczbie kilkuset cztery wyszli na strajk na znak protestu przeciw nieumiejętnemu zarządowi przez kierownika zakładu dla rektora Inglesa, który zagroził zamknięciem zakładu jeżeli studenci nie cofną swego postanowienia.

GŁOSUJ:

Patrz stronica 3-cia tego numeru.

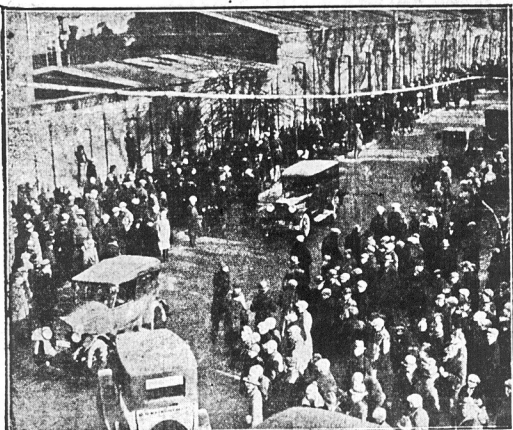
EXTRA!

KATASTROFALNY WYLEW RZEKI WILJI

PRZEDMIEŚCIA WILNA POD WODĄ — WIELKIE SZKODY

WILNO, 8 marca. — Wczoraj nastąpił katastrofalny wylew rzeki Wilji. Przedmieścia Zwierzyniec i Antokol stoją dzisiaj pod wodą. Ludność w popochu opuściła mieszkania i zbiegła do Wilna, gdzie przycięgnięta została przez miejscową ludność. Na miejsce wyszła bezzwłocznie straż pożarna, która naprzemi stara się ratować sprzęty domowe i ruchomości.

Szkoda wyrządzona przez wylew jest bardzo znaczna.



Strajkierzy maszerują po ulicach miasta Clifton, N. J. nie swadając na groby policji, która wszelkimi silami stara się niedopuszczyć do ekcesów ulicznych.



Demnstranci maszerują pod grodnym okiem stróżów bezpieczeństwa, którzy grzają im palkami i obiegają rozpędzić strajkujących. Strajkierzy są zręcznie walcząc do końca i przypuszczają, iż wyszli ich nie pójdą na marne.

CZY ZWIĄZEK NARODOWY PÓJDZIE NA KSIĘŻE PODWÓRKO?

Związek Narodowy Polski przez żywa obecnie krytyczne chwile. Dokonują się w nim fermenty ideowe, społeczne i polityczne, którym wyklarowanie się nie wiadomo jak długo potrwa i jakie przemieszki myśli ideowych, społecznych i politycznych ostatecznie czynią. W jakim razie Związek Narodowy Polski stoi obecnie na przelocie, toczy się w nim walka wewnętrzna, głucha lecz zawzięta, która lada chwila może wybuchnąć w walkę otwartą i ostrą.

Scierają się w Związku dwa prądy: postępowy i reakcyjny. Na czele prądu reakcyjnego stanęły żywioły obecne, osobistości o podwójnej przynależności organizacyjnej, politycznej i zacietrzewieni partyjnych; i wreszcie ludzie działający obudnie i podstępnie w kierunku rozbicia Związku Narodowego Polskiego — ci sami, którzy nie wzięli jak pismać do dzisiaj lat temu stacjami ze Związkiem najjaźniejsze otwarte walki, wyklajające go jako Związek herezjów, niedowiarków, masonów, i t. p.

Nie mogąc poddać i zaszkodzić Związkowi taktyka postawioną, wyszłać późniejsze skonsolidowanie się obózów z czasów wojny światowej i z czasów wojennych i zmienić taktykę postępowania z walki szczerzej i otwartej na podminowywanie i wiercenie z wewnątrz dla podminowania fundamentów politycznej i znawczoności organizacji.

Wobec jak owi zdradziecy Danawie wdzierają się do Związku Narodowego Polskiego z darem partyjnego konia, w którym ukryte są żywioły buntu, zarzewia, przewrotnych hasł, obudnich nawoływani i piekielnego straszenia do „czerwonych”, „sojalistycznych” niebezpieczeństw i spiskach, które rzekomo na Związek Narodowy Polski czy mają. Zapelnie złodziejczy metodą „trzymaj, łapał złodzieją” wyszłać z Bostonu, któremu sędziemu „czerwonemu niebezpieczeństwem”, odwołując przez to uwagę poczciwych, lecz łatwowiernych i mało krytycznych od rzeczywistego niebezpieczeństwa, jakie oni Związkowi gotują.

Ważny tylko taką sprawę Wydziału Narodowego i jego tak zwanego „kongresu wychodźstwa”, który wyłonił się z owego „kongresu”, czyli Polską Radę Opiekczą i Injaniorem tego pomysłu? Książka Szybińskiego, któremu pisma Związkowe z czasów otwartej i bezpodległej walki ze Związkiem jeszcze o Kongres Polacy w Washingtonie nadali niezachytną nazwę „księstwa Klonnicarza”, bo w swojej walce ze Związkiem używał pióra, jak choćby kłonicy, biorąc sobie za hasło: wal przeciwnika, jak kłonicy w leń. Dzisiaj ks. Szymki jest związkowcem i jest jednym z najwybitniejszych między tymi, którzy wjechali do Związku na onym koniu zdradzieckich Danawów klerikalnych i dzisiaj paskudzą nów jego związkowcy.

Kto najawzięciej walczą publicznie za projektowanym „kongresem wychodźstwa” i za „Prosem” i kto wymyślał o ostatecznym najwyższemu urzędnikowi Związku za jego stanowisko, jakie zajął odnośnie tego nieszczerego projektu? Dziennik Zjednoczenia, organ „bratniej” rządu, rządu organizacji i przetrwania księstwa, który także związkowcom się mienia, ale przedwzrostkiem dla Zjednoczenia pracują.

Kto odrzucił zastrzeżenia i sugestie Cenzora, mecenasa Sypniewskiego odnośnie odpowiedniego zmiany projektu, co umożliwiłoby Związkowi przystąpienie do współpracy na zasadzie zapewnienia mu takiej przewagi w proponowanej organizacji, jaka należałaby mu się tytułem jego powagi, wielkości i stanowiska zajmowanego w społeczeństwie polskiemu amerykańskim? Księża i klerikalne organizacje i sama „nastraszona” „członkiem niebezpieczeństwem” większość Zarządu Centralnego, między którą są członkowie należą do Zjednoczenia, a którzy także przyczynili się do spiskowania przeciw Związkowi.

Dlaczego początkowo projekt księdza Szybińskiego „pol skiego katolickiego kongresu” zmieniono na projekt „polskiego kongresu wychodźstwa”? Dlatego, że chciano niego uczynić lepszym wabik na patriotyczne organizacje polskie, aby przez nie tem skuteczniej zapanować nad całym wychodźstwem.

Dlaczego panom klerikalom rozchodziło się tak bardzo o podobny Związek Narodowego Polskiego? Bo chcieli za jego pomocą i jego kaszą rządzić i piec swoje koszty w jego pieca i wyciągać je z ognia rękami Związkowców. Doświadczenie z Wydziałem Narodowym wykazało najodwrotnie gdzie jest siła, gdzie jest najbardziej uświadomiona część społeczeństwa polskiego i gdzie można się spodziewać prawdziwej ofiarności. Do jak Związek Narodowy Polski stał przy Wydziale Narodowym, dotąd ta organizacja stanowiąca i piec i powagę, z którą się wszyscy liczyli, dotąd można było robić robotę na wielką skalę, bo była siła uświadomionych narodo- i społecznie ludzi, bo były piętniędzące ofiarnych mas związkowców. Gdy jednak rzesze związkowce spojrzeli, że jej wysiłki i ofiarności obracane są na cele niewłaściwe po wojnie, na politykowanie partyjne, na pesne różnorodnych powołanych niepowołanych dziełaczy tu w Ameryce i tam w kraju, postanowili wziąć rozbrat ze spazoną w swych celach organizacją. Od tej chwili upadł też i Wydział Narodowy i nie mógł już nic zdziałać.

Jeżeli Was nudzą zwyczajnie...



Z WYMIJANY produkt nigdy nie będzie miał stałego powodzenia. Szabłość, nikt w ludziach, jak i w papierosach, wkrótce nudzi. Jeżeli zwyczajnie Was nudzą, palcie Helmar. Gdy raz dotkną się Waszych ust, ulegniecie. Nigdy ich nie zapomnicie. Im dłuższa będzie Wasza znajomość, tem bardziej je polubicie.

Zapoznajcie się z

HELMAR

Królowa Dystyngowanych Papierosów.

napostępowy gmach znajduje się przy rogu West 30 ul. i 8th Avenue. Do gmachu powyższego zostanie przeniesiony szpital francuski, który powyższe towarzystwo utrzymuje dotychczas pn. 460 West 34 ul.

Postrzelona przez bandytów kobieta, wypadła przez okno z wysokości drugiego piętra, łamiąc sobie prawe udo.

Wszczęty za bandytami podjęć doprowadził do aresztowania dwóch z nich, są to 26-letni Joseph Montillaro, z pn. 81 East 108 ul. i 28-letni Peter Ferrone, adreśmiany.

Dalesie śledztwo w toku. Panna Lewis w sprawie śledztw znajduje się w szpitalu Klinknerbocker.

Advertisement for 'JEDNA PROSTA DROGA DO POLSKI' featuring a train and text about travel services to Poland, including fares and routes.

Advertisement for 'EXCELSIOR ACCORDION MFG. CO.' featuring an accordion and text about their products and location in New York City.

KORESPONDENCJA Z NOWEJ ANGLJI

NEW BEDFORD, MASS.

Krótkie wiadomości z życia Polonii w New Bedford, Mass.

Komitet im. Józefa Piłsudskiego, który został założony w przeszłym roku, liczy już poważną liczbę członków. Komitet odbywa swe posiedzenia raz na miesiąc w Polsko Amerykańskim Klubie. Staraniem komitetu są również od czasu do czasu urządzać odczyty. Ostatni odczyt odbył się na sali T. Koceluski, dnia 21-go lutego, na którym przemawiał profesor...

z Boston, Mass., oraz znany działacz społeczny dr. Jan Duran. Prelegent odczytał znaczenie Komitetów im. J. Piłsudskiego oraz zachęcał, ażeby starsi wzięli udział w odczytach Komitetu a młodzież polecała, ażeby się łączyła w Kółka Młodzież, gdzie może poznać historię i literaturę polską, oraz nauczyć się pięknej mowy ojczystej.

Na najwięcej się budował pomnik T. Koceluski w Boston, Mass. Polacy z północnej części miasta zebrali już około 4000. Również nie zapomnieli też i o tym pomniku, to jest o funduszu dla polskich studentów, jaki się zorganizował za staraniem profesora Mierzwia.

GŁOSUJ!!!

375 dzienników amerykańskich między nimi „NOWY ŚWIAT” zarządzilo kampanię na temat prohibicji. Redakcjom tych i wielu innych pism zaley na tom, ażeby się dowiedzieć, jaka jest OPINIA PUBLICZNA W SPRAWIE PROHIBICJI. Faktem niezaprzeczonym jest, że uchwała o prohibicji przeszła na mocy większości głosów reprezentantów społeczeństwa. Faktem atoli jawnym i prawdopodobnym jest, że prohibicja nie jest zbyt popularna i że przedstawiciele społeczeństwa w cele ustawodawczym nie WYRAZILI OPINIJI TYCH, KOTRYCH W KONGRESIE I SENACIE REPREZENTOWALI.

Kółko Młodzież Polskiej założone przed parą miesiącami liczy już dotychczas przeszło 60 członków. Odbywa ono swe zebrania w każdy piątek, na których dr. Duran wygłasza odczyty z historii i literatury polskiej. Kółko to posiada swoją własną, chociaż nie posiada bibliotekę złązoną z Kółkiem biblioteczką złązoną z Kółkiem.

Pomimo tego, że Polonia nasza nie jest tak liczna i bogata, jednak w wyszłym szkole, polskiego pochodzenia jest około i szesnście 130. Znaczy to, że Polacy w New Bedford, Mass. dbają o uczenie i ramistw swoje dzieci powył do fabryk, posyłają do szkoły. Ponadto kilkunastu ucni jest w szkole związkowej w Cambridge Springs, Pa. i kilku w uniwersytetach.

Pytania

Pravo Volstead'a ma być wzmocnione. Ma być odwolane. Ma być zmienione, dozwalając lekkie wino i piwo. Imię i nazwisko: Adres: Miejscowość:

Kobiety amerykańskie protestują przeciwko zakupowaniu klejnotów, pochodzących z korony carów

Amerykańskie gazety podają, że Narodowy Komitet Kobiet „Builders of America” przesłał pismo na ręce sekretarza Melona, w którym wyrażony jest protest przeciwko wypuszczeniu do Ameryki klejnotów, pochodzących z korony carów rosyjskich a ofiarowanych na sprzedaż przez rząd sowiecki.

Uważaj, jak twoje słabe nierozwinięte dziecko zyskuje na diecie i wadze

W kilku dniach, wyślecie jak kiedyniż, tabelkę, w której McCoys'ów Cod Liver Compound zawiera wszystkie niezbędne składniki, które są niezbędne do zdrowia i wytrzymałości ciała. Tabela ta jest wyjątkowo cenna, ponieważ zawiera wszystkie niezbędne składniki, które są niezbędne do zdrowia i wytrzymałości ciała.

Ważny tylko taką sprawę Wydziału Narodowego i jego tak zwanego „kongresu wychodźstwa”

Ważny tylko taką sprawę Wydziału Narodowego i jego tak zwanego „kongresu wychodźstwa”, który wyłonił się z owego „kongresu”, czyli Polską Radę Opiekczą i Injaniorem tego pomysłu? Książka Szybińskiego, któremu pisma Związkowe z czasów otwartej i bezpodległej walki ze Związkiem jeszcze o Kongres Polacy w Washingtonie nadali niezachytną nazwę „księstwa Klonnicarza”, bo w swojej walce ze Związkiem używał pióra, jak choćby kłonicy, biorąc sobie za hasło: wal przeciwnika, jak kłonicy w leń. Dzisiaj ks. Szymki jest związkowcem i jest jednym z najwybitniejszych między tymi, którzy wjechali do Związku na onym koniu zdradzieckich Danawów klerikalnych i dzisiaj paskudzą nów jego związkowcy.

Fatalna Szpilka

Powięć — Napisał Kornel Makuszyński

(Ciąg dalszy)

Nikt się nie zdumiewa, jeśli na gorącą pustynię człowiek z północy rozdziewa się z szat; nikt też nie myślał się zdziwić, kiedy pannę Pietruszkówną tak rozebrało, że się zaczęła rozbierać.

Wielki i radosny podniósł się wrzask, kiedy gdzieś z pod stołu jakby rajski ptak wyfrunął nagle pod powalę i począł powoli opaść. To Hela Mara zjechała z siebie to, co jest różowe jak obłok, jest czasem barchanowe, czasem jedwabne, ale zawsze i bez wyjątku parzyste i ciemne tam w górę, na wiat. Chcia no to rozzerwać w sztuki, na pamięć! i na szczęście, jak sznurek wisielca, ale młody poeta, bardzo już pijany, porwał to w objęcia, do piersi przycisnął jak zdobytą sztandar i zaczął wyc w niebosłowy:

— Nie dam! nie dam! nie dam!
Potem w kącie tłumaczył pannie Heli:
— Helusiu! nie odbieraj, bo byś serca nie miała... Zostaw mi na otarcie lez...
— A do domu jak pójde?
— Na co ci tego w domu? W domu masz pewnie inne...
— Pewnie, że mam...
— A po drodze to wygodnie nie mieć...
— Leszek, nie bądź świnią!
— Poeta jestem, nie świnią... Upilem się, wstyd, że się upilem, bo to za żydowskie pieniądze. Ale ci tego nie oddam...
— Warjat! Na co ci tego?
— Czy ja wiem? Krawat sobie z tego zrobie, albo na oknie zawieszę, jak będę miał muszka... Dajże mi to, He lusu!

— Puste?
— O, bachantko!
— No, no! Tylko bez poufałości! Oj, patrz, co Krzysia wyrabia!

Krzysia piła szampauna wprost z butelki, poczem zarzuciła ramiona na zdumioną i szczęśliwą pannę Pączka i całowała go w usta. Pan Pączek był w miarę pijany, nigdy bowiem miary nie przekraczał, to też mimo wielkiej dumy z powodu takiego wyróżnienia, starał się uspokoić wzburzony ocean namiętności dziewczęcej, bo nie wiedział, co ma z tego zrobić. Tymczasem, Krzysia, myśląc, że to, co dotąd uczyniła, to pewnie było za mało dla zdobycia wzajemności takiego, jak Pączek król-wieczca, pieszcząc z radości, upojona niezwykłym swoim pomysłem, rozzerwała kosztowną suknię ruchem Salome i ukazała światu nie byle co, jak Hela Mara, lecz rzecz nierównie wspanialszą, choć także parzystą — piersi.

Piorun uderzył w pana Pączka. Salomon, który powiedział, że są to „dwa jelonki młode” — ubogi był w porównania. Jelonek, to jednak za mało; nie mogą się z tym równać wszystkie napochłiwsze i najpiękniejsze zwierzęta świata, ani kwiaty najwspanialsze. Wiedziała o tem panna Krzysia, bo gdyby arcydzieła te nie były godne widzenia, gdyby byłaby ich dobywała z ukrycia, albowiem kobieta nie wstydzi się tego, że zamordowała, że zdradziła, że najstraszliwiej dopuściła się grzechu. Wstydzi się jednak piersi brzydkich i słuszenie. Cóż znaczą tamte drobiazgi wobec tej sprawy.

Nie dziw przeto, że całe towarzystwo spoj rzęło, jak zarczarowate; wszyscy mieli cielecne miny nieodłączonych niemowląt.

A Krzysia krzyczała:
— Pączek!
— Alez, panno Krzysiu!
Nagle ostry krzyk wpadł w sam środek szła:

— Krzysiu! Zapnij się.
— To pan Tulipan wołał głosem głuchym, jak umarły, który się obudził w trumnie. Natychmiast, powtarzam!
Słuszenie powtarzał.
— Krzysiu! Krzysiu! — łagodźmy sprawę niewiasty.
Ale Krzysia wpadła w zszł.
— Wera wam! Ja jedyna mam prawo robić, co mi się podoba!
Najbardziej uźmięty gość nie mógł odmówić racji temu rozumowaniu. Pan Tulipan był już jednakże poza sferą rozsądku i dobrze wychowania.

Szukał tylko okazji, aby sponiewierać Pączka, słuszenie mniemając, że z panienką, co piła szampauna wprost z butelki, trudno będzie dojść do porozumienia. Trudno jednak było o okazję, gdyż Pączek zachowywał się wcale wytwornie i sam zaczął namawiać Krzysię, by ukryła drocenne skarby i umknęła je oczom pospółstwa, na bardziej prywatny chowając je użyte.

Krzysia byłaby się zabiła, gdyby Pączek tego chciał.

— Jak ty tak mówisz, to schowam, Feluś. Ale niech mi ten żyd jeszcze słowo powie, to zrzućca całą suknię.

— Trzeba, trzeba...
— No to daj jaką szpilkę, bo rozzerwałam suknię.

— Szpilkę? Skąd ja pannie Krzysiu... ach, mam!

— Sięgnął do kłapy fraka i wyjął szpilkę. Jak to się czasem szczęśliwie znachodzi rzecz niektóra.

— Uklój przedtem, bo się pokłócimy! — szepiała na nowo rozmarzona Krzysia.

Pączek uklął ją delikatnie w ramię. Tulipan zadrżał w strójnej duszy, patrząc na te duszery, których nie rozumiał.

— A teraz zepnij to szpilką! — mówiła Krzysia.

— Może sama?

— Co, boisz się tego Hamana?

— Kto, ja się boję? Proszę, gdzie spiąg?

Krzysia zwróciła się cała ku niemu, a kiedy się nad nią pochylał, ucałowała go z wielkiem klaszczaniem w ucho.

W tej chwili usłyszał syk węża.

— Co pan tam majstruje, panie Pączek?

— Co mi się podoba, panie Tulipan. Nie widzi pan, że spinam szpilkę suknie.

— Pan może ukląć pannę Krzysię...

— Jak on to zrobi, to nie będzie boleło!

— rzekła Krzysia.

— A ja sobie to wypraszam! — syknął Tulipan. — Pan nie przestanie?

— Nie!

— A ja panu mówię, że pan tę szpilkę!

— Gadaj pan do szpilki, nie do mnie!

— Panie Pączek! Pan tu pije za moje pieniądze! Ja to panu zauważam: za moje pieniądze!

Pączek podniósł się nagle, jak raniony tygrys, wyrósł wspaniale, jak ciasto na drożdżach, jak ognisty słup przed Żydami. Oblała go purpura krwi i on raczej wyglądał w tej chwili, jak płomienny tulipan.

— Do kogo pan to mówi?

— Do pana! Tu się chyba nikt inny nie nazywa tak śmiecinie: Pączek! Tu jest pozórne towarzystwo...

— Wal go w pysk, Pączek! — zawyla Krzysia.

— Co takiego? co takiego? To ty, Krzysia z takim łobuzem... oj! — nie spodziewałem się...

— Albo nie! On tego nie wart. Pluń mu w jego majonez i chodź z mną. Jak taki matol nie pozwala uctwić dziewczynie szpilki pożyczyc, to niech się udławi swoim fałszywym szpanem. Myślicie, że to francuski szpan? To taki francuski, jak on katolik. Kazał na węgierskie paskudztwo przyklejać francuskie etykiety.

— Krzysiu! To kłam! — tułał nogami Tulipan.

— Chodź, Feluś, z tej knajpy!

— Ja go zabiję! — rzywał Pączek i chwycił za prawą butelkę z fałszywą marką.

Wyrmuano ją w rękę i rozdzielono tygrysy. Kiedy towarzystwo dowiedziało się z ust wariadego, że Tulipan jest świnią i robi szachrajstwa z winem, nie miało w głębi serca nie przeciwko temu, żeby sympatyczny Pączek poblił serduszko zwiedłego Tulipana. To wszystkie wrzędy jednakże i wysoka rasa tych ludzi, umiały pogłębić swój żal serdecznie, więc kilku gości petalo w jedyną kąpiel wściekłość Pączka, inni czynili to w drugim. Jeszcze chwila jednak, a rozpęta się wojna trzydziestoletnia. Było to tem bliższe prawdy, że za dwa trzypa łyżki już pod stołem w krwi czerwonego winna. Ci już dawno polegli i walca namiętności nie obchodziła ich zupełnie.

Mniej pijani, przereżeni tem głębiej, że wzajemne pobicie się będzie stanowczo końcem uczy, czynili ruchy strategiczne bardzo przemysłowe, aby bitwę zakończyć przed jej rozpozęciem i nie popuszczać baterji butelek. Wyphnęto więc Pączka do przedpokoj, za nim zszła wypadła Krzysia. Nalożono na nich wśród zgiełku cudze futra.

Krzysia była jak furja, Pączek był błądy, co rumianem z natury pączkowi bynajmniej nie przystoi.

Tróchę otrzeźwiali, ale niebardzo.

— Pojędź to mnie, Feluś, — mówiła Krzysia, a każde jej słowo było nalane namiętnością, jak złoty puchar czerwienią wina, — bo jakie ci kocham, a temu żydowi, to ja jeszcze pokazę. Ja mu dziś zrobię imieniny! Moje piersi, czy nie moje? Słyszał kto kiedy co podobnego? Taki gudział! I o co mu poszło? O szpilkę!

Pan Pączek w całym tym rozgardzaju nie uornil tej szpilki nieszczęsnie, co wywołała wojnę. Trzymał ją teraz w palcach i patrzył na nią panuro. Nie mógł dobrze pojęć, czy jest tak bardzo pijany, czy też szpilka patrzyła drwiąco.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Nigdy nie dowiecie się jak dobrym papieros może być dopóki nie spróbujecie Camel

Żaden papieros-przyjaciel nie zwiakuze tak oroku życia jak Camel w najszczęśliwszej nawet dnie i najmilizie wieczory. Papierosy Camel zawierają w sobie najwyborniejsze gatunki tytoniu, jakie hodowane są w świecie. Nigdy nie męczą smaku, nigdy nie pozostawiają po sobie niemiłego odoru, bez różnicy jak dowieńsie palicie. Wszystkie zalety jakie można wymagać w papierosie znajdują się w Camel.

Do wyrobu tego papierosa wchodzi cała wiedza i umiejętność największej w świecie organizacji tytoniowej, najmilsze ga-

tunki tureckich i amerykańskich wycońów, kiedykolwiek hodowane. Najstaranniejsze męszanie gatunków. Nawet bibułka papierosowa jest najdelikatniejsza, wyrabiana we Francji. Niema papierosa równajoczemu się Camel. Papierosy te są najwzajemnym wyborem doświadczonych palaczy świata.

Jeżeli jeszcze nie znaleźliście Camel, spróbujcie ja. Niezależnie od ceny, jaką chcecie płacić za papierosy, nigdy nie dowiedzie się jak miłym i przyjemnym papieros może być, dopóki nie spróbujecie najlepsza, jakie są wyrabiane. Weźcie Camel!



ANKIETA

OD REDAKCJI: — Nie mamy już wątpliwości, że opłozona przez nas ankietą stanęła się, jeżeli już nie stała, wojna trybuna, a której kłody opozycji „Nowego Świata” będąc się mógł wyprzedzić swobodnie w sprawach — mogących zainteresować ogół polski i stać się przedmiotem ożywionej wymiany zdań. Udział Redakcji „Nowego Świata” w tej wymianie zdań sprowadza się wyłącznie do czynu sennetnej kontroli formalnej dla uwzględnienia z dyskusji wszelkiej przywoty lub akcentów nie dotyczących się poglądu i formami przygotowawczy. Pod każdym innym względem Redakcja szanowała autorom listów i odpowiednio spełniała swobodę w wypowiedzianiu się, choćby nawet ich poglądy zasadniczo różniły się od stanowiska, szanowanego przez „Nowy Świat” w sprawach publicznych. Poprawiamy nieliczne formalne błędy w urzędach, pozostawiając treść bez zmian i rzecz prosta, nie biorąc za nic na siebie żadnej odpowiedzialności. Brak miejsca nie pozwolił nam na drukowanie długich elaboratów. Korrespondenci nasi w tym dziele zastosowali się już do tego wymagania i pisaną swobodę i treść, rozumując, iż nie ma lepszej szkoły myślenia w sprawach publicznych, niż konieczność stwierdzenia się.

Brak wystarczenia jest przyczyną wszystkiego ztego.

Polacy posiadają w sobie więcej dobrych niż złych zalet, do których można zakreślić: pracowitość, oszczędność, waleczność, sprawiłość, wierność i cierpliwość.

W błędach, które Polacy popełniają — na plerwsem miejscu gorzej ciemnota, brak wykształcenia jest przyczyną wszystkiego ztego. Nauka uszlache-

tnia człowieka moralnie i umysłowo. Człowiek bez nauki jest jak ta łódź na oceanie, która fale miotają na wszystkie strony. Człowiek bez nauki staje się inatwuerny i chłwy. Dba o to tylko, aby się jak najprędzej zubożać kosztem drugich Polaków, przeto następuje tal, zardrość i zniechęcenie do wszystkiego co polskie.

Dla obojch Polacy mają wielki szacunek, ale dla swoich nie mają, choćby to był i prawy mąd. Ślepa nienawiść partynja ludzi, którzy pragną aby ich wywyższał i czcił, jest tego powodem.

Polacy są bardzo zacofani fanatycy religijnii i ślepo przywiązani do praocjów wiary, choćby to było i że szkoda swoją własną. W księdza wierzą jak w Boga i nie umieją odróżnić prawdy od fałszu, dobrego od złego, a kępiędo kościoła, będącnie takich rzeczy uważają za obrazę bożką. Kler trymnieki stanowi istotnie potęgę największą i najbardziej wrogą nauce. Kępięza zakładają kajdany nie na ręce i nogi, lecz na myśli i uczucia ludzkie. Nie pozwalają ludziom myśleć własnym mózgiem i czuć własnym sercem, tylko ich mózgiem i ich sercem, w skutek tego całe społeczeństwo staje się zacofane, wstecznicze, zaś a

nieprodukcyjne. Powoduje to od czasu do czasu wybuch wielkizadwołów. Człowiek spieszony przez nich na rozumie i uczuciach, dopóki ludzie nie wywołają strachu, a wcale dojrzyć nie może przyczyny swych nieszczęść.

Tedy księza ze swoją religiją stają się zaważą główną wszelkiego postęgu i będzie to tak dużozgodę, dopóki ludzie nie wywołają się całkowicie z pod ich wpływu. J. F. TRYT.

Brooklyn i okolica

Bazar na dochód Sierocińca Polskiego

W ciągu soboty i niedzieli, jako pierwszych dwóch dni otwarcia bazaru, gromady publiczności polskiej ściągędo do lokalu „Sokolni”, w Brooklynie, gdzie bazar ma miejsce. Wśród miłych gości widzieliśmy z wyjątkiem Polaków różnych organizacji społecznych, jako to: Związku Narodowego Polskiego, Zjednoczenia Polsko-Narodowego, Stowarzyszenia Żywków Polaków na Wschodzie, Stowarzyszenia Sokolów Polskich, Stowarzyszenia Pań Polaków „Wanda” i wielu innych organizacji.

Zabawa była wspaniała. Wesoło i ochoczo spełniali publiczność pierwsza dwa dni na bazarze. „Kola Stereocia” były orodkiem ogólnej zabawy. Wybuchy radości i śmiechu rozlegały się na sali, gdy ktoś z obojch wygrał jakiś drobny serwisu plasterowany, jakiś ładny przedmiot użytku domowego lub t. p. rzeczy.

Kępiędo się jadłem i napojami, publiczność chętnie ofiarowywała pieniądze i już pierwszy dzień bazaru przyniósł ogół \$500 dochodu Komitetowi Sierocińca. Kulturolna Polonja zdaje sobie dobre sprawę z tego, iż każdy cent wydatny na bazar przynosi korzyść dla opieki i schronienia setek sierotek polskich, którym ofiarom Polonia niejednokrotnie służyła.

Wesoło i ochoczo spełniali publiczność pierwsza dwa dni na bazarze. „Kola Stereocia” były orodkiem ogólnej zabawy. Wybuchy radości i śmiechu rozlegały się na sali, gdy ktoś z obojch wygrał jakiś drobny serwisu plasterowany, jakiś ładny przedmiot użytku domowego lub t. p. rzeczy.

Wesoło i ochoczo spełniali publiczność pierwsza dwa dni na bazarze. „Kola Stereocia” były orodkiem ogólnej zabawy. Wybuchy radości i śmiechu rozlegały się na sali, gdy ktoś z obojch wygrał jakiś drobny serwisu plasterowany, jakiś ładny przedmiot użytku domowego lub t. p. rzeczy.

choćby małym datkiem do zasilenia funduszu bazaru; z którego na powiat tak chlubna instytucja, jaką będzie Sierocińca Polski.

Wszyscy wspólnie starali powiódz dążyć do zbudowania Sierocińca, który będzie ostoją polskości i jej wiecznym pomnikiem, a jednocześnie zapewnił był i wychowanie w duchu polskim naszym małym sierotkom.

W niedzielę pomimo złej pogody niedzielnego przed południem ogromny Bazar przyciągnął rzęsę publiczności, która niewiele miała z trudnością pomieścić. Przy Meskach tisk, na sali gwar, śmiech, loterwienie występów. Znaniom pokazywali sobie wspaniałe fanty z dumą unosząc je do domów.

Wesoło i ochoczo spełniali publiczność pierwsza dwa dni na bazarze. „Kola Stereocia” były orodkiem ogólnej zabawy. Wybuchy radości i śmiechu rozlegały się na sali, gdy ktoś z obojch wygrał jakiś drobny serwisu plasterowany, jakiś ładny przedmiot użytku domowego lub t. p. rzeczy.

Wesoło i ochoczo spełniali publiczność pierwsza dwa dni na bazarze. „Kola Stereocia” były orodkiem ogólnej zabawy. Wybuchy radości i śmiechu rozlegały się na sali, gdy ktoś z obojch wygrał jakiś drobny serwisu plasterowany, jakiś ładny przedmiot użytku domowego lub t. p. rzeczy.

Wesoło i ochoczo spełniali publiczność pierwsza dwa dni na bazarze. „Kola Stereocia” były orodkiem ogólnej zabawy. Wybuchy radości i śmiechu rozlegały się na sali, gdy ktoś z obojch wygrał jakiś drobny serwisu plasterowany, jakiś ładny przedmiot użytku domowego lub t. p. rzeczy.

BAYER ASPIRIN UZNANA ZA BEZPIECZNA

BAYER logo and text: Does not affect the Heart

Dopóki nie miewała... Kępiędo się jadłem i napojami, publiczność chętnie ofiarowywała pieniądze i już pierwszy dzień bazaru przyniósł ogół \$500 dochodu Komitetowi Sierocińca.

S. BOMELSTEIN 753 Manhattan Ave., Greenpoint-Brooklyn

